

CENA PRENUMERATY

w Łodzi miesięcznie mk. 60,— kwartalnie mk. 180,—, dla robotników miesięcznie mk. 50,—
Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 5,—
Na prowincji miesięcznie mk. 70,—, kwartalnie mk. 210,—
Za granicę miesięcznie marek 90,—

Numer pojedynczy:
3 marki.

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Kierownik administracji przyjmuje od godziny 3 do 6 popołudniu.

KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedynczy 3 marki

CENY OGŁOSZEN:

Miejscowe.

Zwyczajne mk. 3 75 za wiersz petiowy jednolamowy (str. 7 lamów).
Drobne 60 fen. za wiersz, najmniejsi mk. 6.—. Dla poszukujących prac 45 fen. za wyraz. Nadejść przed tekstem mk. 10.— w tekście mk. 12.— po tekście mk. 6.— zawiesz petiowy jednolamowy (str. 5 lamów).
Nekrologi mk. 3 75 za wiersz petiowy (strona 5 lamów). Komunikaty mk. 500 za wiersz.

Zamieszane.

Zwyczajne mk. 4 50, drobne 80 fen. nadesłane przed tekstem mk. 12.— w tekście mk. 15.— za tekstem mk. 7 50 nekrologi mk. 6.—

Zagraniczne.

100% drożej od zamieszanych. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i oświadczeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.
Filia administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwały zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Teatr Polski

Dzielnia 18.

Pod Dyrekcją Al. Zelwerowicza



Poniedziałek 11 X po cenach zniż.
„Papierowy bohater”
(w II obsadzie) 3 akty z prologiem
wed. J. Szańskiego

Wtorek 11 października

Złota czaszka

fragm. dram. w 6 akt. J. Słowackiego



Niżej podpisane instytucje sprzedają

4% Państwową Pożyczkę Premjową 1920 r.

w odcinkach po 1000 marek polskich

po kursie nominalnym

Począwszy od 6-go listopada r. b. w każdą sobotę wylosowywana będzie jedna wygrana w kwocie MILJONA marek polskich.

Sprzedaż odbywa się od godz. 9-ej zrana do 2-ej po poł.

Bank Handlowy w Łodzi
Bank Kupiecki Łódzki
Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań
(sprzedaż od 9 do 1 i od 3 do 6 popoł.)
Bank dla Handlu i Przemysłu w Łodzi, sp. Akc. (Piotrkowska 74)
Tow. Wzaj. Kred. Przemysłowców Łódzkich (Ewangelicka 15)

Bank Handlowy w Warszawie, Oddz. w Łodzi
Bank Zachodni, Oddział w Łodzi
Piotr.-Ryski Bank Handlowy Oddz. w Łodzi
Bank Ziemi Polskiej w Lublinie
Oddział w Łodzi

NOWO OTWARTY SKLEP

„Spółka Bławatna”

z ogr. odp.

przy ul. Przejazd nr. 1,

poleca w wielkim wyborze po cenach t. n. h. materiały wełniane i półwełniane:
Na kostjomy, suknie i bluzki. Jedwabie na suknie, batysty,
płótna, prześcieradła, madapociany i chustki.

Hurtowy skład

Towarów Bawełnianych PIĘTYSZÓRZEDY. H. ŁÓDZKICH FABRYK

— poleca —

Stanisław Bielński i Sp.

Łódź, ul. Al. Kościuszki nr. 17. Telefon 285.

Dla Związków i kooperatyw specjalne warunki

Władza dla lewicy.

-0-

Śród przemówień, wypowiedzianych w sali sejmowej podczas dyskusji nad exposé prezydenta ministrów, na szczególną uwagę zasługuje mowa p. Moraczewskiego.

Nie dlatego, iżby ten smutnej pamięci pierwszy premier niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej mógł być zaliczany do rzędu oratorów, porównujących wymową swoją lub rozbrajających nawet przeciwników siłą i konsekwencją argumentacji.

I nie dlatego, iż rzucił parę frazesów, jak: o niemożliwości uznania decyzji koalicji w sprawie Śląska Cieszyńskiego (podkreślić należy, że zdanie to oklaskiwane było przez całą izbę poselską bez względu na zabarwienie partyjne); czy też o wdzięczności dla gen. Weygand i dla Francji, przyczem zaznaczył, że „żaden socjalista nie może się do Francji odnieść z niechęcią, *) bo mamy żywo w pamięci wspomnienie hasła rewolucji, które rozszły się z Francji na cały świat, a których my (socjaliści) jesteśmy w Polsce spadkobiercami.”

Ale dlatego, iż w przemówieniu swem odsłonił na forum naszej izby ustawodawczej to, o czem mówi się już od pewnego czasu powszechnie, — chęć wszczęcia przez lewicę walki o władzę.

P. Moraczewski wyszedł z założenia, iż „dotychczasowy ustrój społeczny wali się w gruzy. Jest to walka na śmierć i życie, wielka walka wyzwolenia klasy robotniczej na całym świecie.”

W imię walki tej już w chwili tworzenia się t. zw. rządu koalicyjnego partja p. Moraczewskiego była przekonana, iż jedyną drogą do uratowania Polski jest „rząd włościańsko-robotniczy”. Ale wielziła jednocześnie, że rząd ten mógłby powstać tylko w drodze wojny domowej, zaś wojna domowa oznaczałaby pozbicie tego szkieletu, około którego można budować siłę.

„Wobec tego — mówił dalej — przy premier — ponieśliśmy oiarę i zdecydowaliśmy się na rząd koalicyjny, na którego apel stanęło w ciągu półtora miesiąca ćwierć miliona synów chłopskich, robotniczych i inteligencji do dzieła obrony Ojczyzny...”

Człowiek normalnie myślący z powyższych słów powinien był — zdaje się — wyciągnąć wniosek prosty: dla dobra sprawy ogólnej, dla uniknięcia wojny domowej, która oznaczałaby rozbięcie tego szkieletu, około którego można budować siłę, wyrzekli się socjaliści nasi rządu włościańsko-robotniczego i... doszli do przekonania, jak również i ja — że ich przywódców — p. Moraczewski, że zrobili dobrze.

Ale myliłby się ów człowiek, którego wyżej pozwolił sobie nazwać — normalnie myślącym.

Bo p. Moraczewski i jego partja wręcz przeciwny wyciągała wniosek, a mianowicie: dość już rządu koalicyjnego, niechaj go zamieni rząd robotniczo-włościański!

Furda, że wielki polityk N. K. Nowy jest w danym wy-

padku w dziwnej i takiej niezgodzie z najbardziej prymitywnymi zasadami logiki; furda, że „sowiety raboczych i krestan” doprowadziły do nędzy najokropniejszej i haniebnego upadku gospodarczego i moralnego sąsiednia Rosję; furda, że Polska jeszcze dziś na swojej skórze od-

czuwać musi rządy nieudolne (na szczęście dwumiesięczne tylko) p. Moraczewskiego i jego ministrów; furda wreszcie, że „rząd włościańsko-robotniczy mógłby powstać tylko w drodze wojny domowej”. Rządu takiego par force chce p. Moraczewski i jego towarzysze partyjni!

Powiedzieliśmy w początku, iż w czasie dyskusji nad exposé prez. Witosza zasługuje na szczególną uwagę mowa p. Moraczewskiego. Albowiem była szczerą i odsłoniła nam wyraźnie chęć rozpoczęcia przez PPS walki bezwzględnej o władzę — o dyktaturę proletariatu.

dzie zgodnie z wolą ofiarodawców pomiędzy dziećmi istot nie piękne i opuszczone, a znajdujące się pod opieką departamentu opieki min. zdr. publicznego.

Rosja a naród polski.

Pod takim nagłówkiem umieszcza „Dziennik Gdański” na drugi dzień po rozpoczęciu rokowań w Rydze artykuł następujący, który przytaczamy ze względu na ciekawą, a trafną charakterystykę narodu rosyjskiego.

Toczmy olbrzymią walkę z Rosją bolszewicką. Nie jest to walka dwóch wolnych sąsiadów narodów słowiańskich o ich kwestię żywotną, o sporne szmaty ziemi lub o granice państwowe; bo naród rosyjski nigdy jeszcze wolnym nie był. W dawniejszych stuleciach szły hordy moskiewskie, gnane najchętniej carskimi czynownikami, na Polskę, żeby zdeptać polską wolność, aby naród polski nie mógł nieść kaganica światła i wolności sąsiadnemu uśpiennemu jeszcze narodowi słowiańskiemu.

Pozbawiony się absolutyzmu i niewoli carskiej, naród rosyjski nie okazał dojrzałości, aby stanąć obok wolnych narodów zachodu, lecz popadł w niewolę szajki komunistów, i dziś znowu biedny i ciemny rzucił się na Polskę, aby walczyć za mętne ideały komunistów i mieczem i prochem zagasić promienie wolności demokratycznej i republikańskiej.

Rozgrywa się dziś zacięta walka nie tylko dwóch pobratymczych narodów, lecz dwóch zupełnie różnych światopoglądów: Rosja bolszewicka, opóźnawszy niedojrzały jeszcze lud rosyjski, ideały komunistyczne chce narzucić demokratycznej i republikańskiej Polsce.

Lecz okazało się, że w Polsce nie ma gleby podatnej dla komunizmu.

Lud polski pokazał, że wolność, która przez wiele stuleci panowała w Polsce, przesiąkała w naród; i dlatego w chwili niebezpieczeństwa cały stanął do walki.

Była chwila, gdy się zdawało, że naród polski liczebnie słabszy i nie poparty dostatecznie przez wielkie narody zachodu, ulegnie nawałnicy bolszewickiej i ugnie się pod jarzmo bolszewickie. Odwieczny wróg nasz już się radował, pisząc w gazetach o „Polens Glück und Ende”.

Lecz w chwili największego niebezpieczeństwa okazaliśmy tyle niespożytej siły, a armie nasza tyle męstwa, że główne armie bolszewickie mimo swej ogromnej liczebnej przewagi zostały na głowę pobite pod stolicą polską, a odpędzone daleko od bohaterkiego Lwowa.

Dziś możemy pertraktować z bolszewikami i możemy odrzucić każdy warunek, niegodny honoru wolnego narodu i samodzielnego państwa; bo armia nasza stoi w pogotowiu.

Mimo to przyznać musimy, że walka między Rosją bolszewicką a narodem polskim nie rozstrzygnie się na polu walki. Nie może być mowy o zupełnym zwycięstwie i zupełnej klęsce; niema zwycięscy i zwyciężonego. Komunizm moskiewskiego na polu walki nie zniszczymy i nie uwolnimy narodu rosyjskiego od jego bolszewickich tyranów. Musimy z nimi pertraktować i zawrzeć pokój honorowy dla Polaków.

Przyczyna zajęcia Wilna.

WARSZAWA, 7 października (PAT). — Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 10 października:

Na całym froncie sytuacja bez ważniejszych zmian.

W rejonie Olewska oddziały nasze odparły parokrotnie ataki dwóch pułków sowieckich, zmuszając nieprzyjaciela do panicznej ucieczki.

Doraźne dochodzenia w sprawie samowolnej akcji gen. Żeligowskiego, wykazały, że wystąpienie jego oddziałów miało swoje źródło w rozgoryczeniu, jakie wśród oficerów i żołnierzy, rekrutujących się z Wilenszczyzny i Grodzieńszczyzny, wywołały napływające z Wilna wiadomości o gwałtach i represjach stosowanych wobec ich rodzin i wogóle ludności polskiej.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

Po wzięciu Wilna.

Litwini zwracają się o interwencję do koalicji

POZNAŃ, 10 października. (Radio.) Z Kowna donoszą: Rząd litewski, wobec zajęcia Wilna przez oddziały polskie, nie mając dość sił do utrzymania tego miasta, zwrócił się do przedstawicieli Ententy z propozycją objęcia przez nich tymczasowego zarządu miasta.

We wszystkich miastach litewskich, rząd litewski powołał do życia komitety obrony kraju dla walki z Polakami.

Rozejm jeszcze nie podpisany.

RYGA, 10 października (PAT) — Radio. Łotewskie biuro prasowe donosi: Komisja terytorjalna pracowała wczoraj usilnie do 1-ej godziny w nocy, mimo to nie udało się ukończyć redakcji traktatu. Obie delegacje zawiadomiły prasę, że podpisanie traktatu pokojowego w oznaczonym terminie okazało się niewykonalne, lecz delegacja nie wątpi, iż ostateczne sformułowanie różnych punktów i podpisanie traktatu nastąpi w najbliższej przyszłości. Dziś od godziny 9 rano komisja pracuje dalej. Podpisanie traktatu nastąpi jutro.

Zwycięstwo Wrangla.

Konstantynopol, 10 października (PAT). Havas. Armja gen. Wrangla odparła ofensywę bolszewicką na Sinielnikowo. Wzięto przytem 800 jeńców. Nieprzyjacieli cofa się w kierunku północnym. Pod Wolnońką wzięto 1000 jeńców. Armja gen. Wrangla posuwa się naprzód wzdłuż wybrzeża morza Azowskiego.

Berlin, 9 października (PAT) Radio. Z Konstantynopola donoszą: Komunikat gen. Wrangla. Ofensywa bolszewicka na Sinielnikowo została odparta. W kontrakcji wojska generała Wrangla wzięty 700 jeńców oraz 7 pociągów i 2 działła.

Dwie świeżo sformowane dywizje piechoty sowieckiej i dywizja kawalerji zostały rozbite i zmuszone do ucieczki.

Paryż, 10 października (PAT) Havas. Według doniesień z Konstantynopola na bolszewickim froncie południowym zbuntowało się kilka pułków czerwonej kawalerji.

Kurs marki wzrasta.

BYTOM, 10 października (PAT) — Pod wpływem wiadomości z frontu polskiego marka polska na Górnym Śląsku stale podnosi się. W sobotę kurs wynosił 25.

Nowy szef misji francuskiej.

Berlin, 9 października (PAT) Radio. Z Paryża donoszą: Urzędowo ogłaszają o zmianie gen. Niessela na szefa francuskiej misji wojskowej w Warszawie.

Węgrzy contra Czechom.

Praga, 9 października (PAT) Radio. Węgrzy skoncentrowali dywizję wojsk na granicy czesko-słowackiej na wschód od Bratysławy. Zarządzenie to spowodowało konieczność wzmocnienia straży granicznych czesko-słowackich.

Pociągi sanitarne dla Polski.

Kraków 10 października (PAT) — Dziś rano przybyły tu dwa pociągi sanitarne belgijskie odfiarowane Polsce. Przybyły belgów powitamy na dworcu

prezydja miasta i Czerwonego Krzyża. W ciągu dnia goście zwiedzali miasto. W poniedziałek rano pociągi odjeżdżają do Warszawy.

Dar dla dzieci.

Warszawa, 10 października (PAT) — Min. Zdr. Publicznego komunikuje, że dnia 16 września wpłynęło do rozporządzenia min. 155 tysięcy 954 mk. od Polaków z Ameryki Południowej (nadawca p. Dąbrowski w Paranie, Brazyja) dla biednych dzieci w Polsce. Będą one rozdzielane

*) Mówiąc to, poseł Moraczewski zapomniał, iż właśnie jego rząd okazał wielką do Francji niechęć i, wchodząc w porozumienie ściśle i przyjaźni z nią, zrewolucyjnemi Niemcami, wyrządził tem Polsce szkodę niepowetowaną, o mało ich odosobnił nas całkowicie.

Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia

Najlepszą lokatą waszych oszczędności jest długoterminowa Pożyczka Odrodzenia Polski. Zabezpiecza ona was od spadku waluty. Przynosi pokaźny dochód pod postacią 5 marek od każdej zakupionej setki.

Korzystajcie z tego, że zapisy przedłużono jeszcze do końca października.

Jest rzeczą naszych kierowników wojskowych i dyplomatycznych, obradujących w Rydze, aby wymusić korzystną granicę strategiczną i gospodarczą. Kwestie żywotne państwa i narodu muszą być rozwiązane w sposób zadawalający. Polska musi otrzymać strategiczną granicę obronną.

Linia Cursonowska nie daje nam żadnych gwarancji strategicznych i nie może być ostateczną granicą państwa polskiego.

Polska musi także stać się ośrodkiem życia gospodarczego między wschodem i zachodem i między Bałtykiem a morzem Czarnym.

Na żadne warunki, krepujące nasz rozwój gospodarczy, zgodzić się nie możemy. Nie powinniśmy też wystawiać na zagładę braci naszych i kultury polskiej Rusi i Ukrainie. Jeżeli bolszewicy będą gotowi zmienić ton i okazać zrozumienie dla żywotnych kwestii narodu polskiego, dojdziemy do ugody i do pokoju.

Lecz skoro bolszewicy potrwają w zasłepieniu i poprobują narzucić Polsce haniebne warunki, pozostaniem nadal w pogotowiu bojowym.

Poniósłszy już tyle ofiar dla ojczyzny, weźmiemy też jeszcze na siebie ciężkie brzemie wojny zimowej. I zmusimy bolszewików do uległości.

Z miasta i okolic.

Nabożeństwo z powodu rocznicy śmierci Hetmana Żółkiewskiego.

c) Wczoraj, w kościele świętokrzyskim — stosownie do wcześniejszych zapowiedzi — odprawione zostało uroczyste nabożeństwo z okazji 300-letniej rocznicy bohaterskiej śmierci Hetmana i Kanclerza Wj. Koron., Stanisława Żółkiewskiego, który po rozpaczliwej i bohaterskiej walce z turekami zginął pod Cecorą dnia 6 października 1620 r.

Uroczystą mszę św. celebrował proboszcz, ks. prałat Szmidel w asyście świątynnych prefektów Kujawskiego i Nowowiejskiego. Kazanie wygłosił w Łodzi młody kaznodzieja ks. Rybus, który w pięknej formie podał słuchaczom życiorys i bohaterskie czyny Hetmana Żółkiewskiego.

Pienia religijne wykonał Chór Sumowy parafialny, z towarzyszeniem orkiestry. W

presbyterjum, w czasie uroczystości byli obecni wyżsi urzędnicy wojskowi i cywilni, oraz mnóstwo inteligencji.

W obronie Ojczyzny.

Określowy Inspektorat A. O. przy D. O. G. Łódź przystąpił do opracowania sprawozdania z udziału i wysiłków społeczeństwa, podczas chwil groźnych dla Państwa Polskiego, w czasie najazdu bolszewickiego.

W tym celu O. I. A. O. zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich stowarzyszeń i instytucji społecznych o opracowanie i nadesłanie do O. I. referatu, przedstawiającego całkowicie i dokładnie obraz prac, przedsięwziętych w tym czasie.

Referat powinien obejmować następujące punkty zasadnicze:

- 1) Czy stowarzyszenie brało udział w werbunku, formowaniu oddziałów A. O. oraz propagandzie werbunkowej?
- 2) Czy zajmowało się udzielaniem pomocy materialnej, zbieraniem datków, ekwipunku, materiałów sanitarnych prowiantów?
- 3) Czy zakładało punkty żywnościowe, gospody, obdaruwowało żołnierzy, wyruszących w pole, zakładało szpitale?
- 4) Podanie zarysu ogólnej organizacji pracy oraz liczby i przeciętnego wieku osób, które w tej pracy brały udział?
- 5) Czy pracę tę kontynuuje się dotąd?

Okr. Insp. A. O. ze względu na wagę podobnych sprawozdań — uprasza o jaknajwcześniejsze przedstawienie dokonanej pracy w czasie od 10 lipca do 1 października r. b. oraz o nadsyłanie sprawozdań do O. I. A. O. (Rozwadowska 1, Łódź) w najkrótszym czasie, możliwie do 12 b. m.

Ze Stowarzyszenia Majstrów Fabrycznych.

c) Wobec wybuchłego bezrobocia majstrów przemysłu włókienniczego, który pociąganie z pewnością wstrzymanie ruchu w tym przemyśle, Związek Przemysłowców Włókienniczych odniósł się do Zarządu St. w. Majstrów z propozycją prowadzenia pertraktacji, lecz uzależnia to od warunków, aby strejkujący majstrowie w dniu dzisiejszym przystąpili z powrotem do pracy w fabrykach.

Na odezwe tę Zarząd Stowarzyszenia Majstrów Fabr.

nie zareagował jednakże i bezrobocie trwa dalej.

W celu omówienia sytuacji i w celu ustanowienia komisji, która upoważniona była do traktowania z pracodawcami o podwyżki stawek płac, Stowarzyszenie Majstrów zwołuje dzisiaj, o godz. 2 po południu w Domu Ludowym nadzwyczajne ogólne zebranie.

Niezależnie od Związku Przemysłowców wielu pracodawców zgłosiło swą zgodę na warunki postawione przez majstrów i podpisało umowy.

U techników Polskich.

c) Solidaryzując się z Stowarzyszeniem Majstrów Włókienniczych co do postawionych zań poprawy bytu, związek techników Polskich uchwalili poparcie moralne zań majstrów, o czym odezwa zawiadomił zarząd Stow. M. Fabr.

Z przemyśle włókienniczego.

c) Nie bacząc na brak węgla, trudne warunki komunikacyjne i niemożliwość w zdo bywaniu surowców, przemysł włókienniczy w Łodzi robi niemożliwe wprost wysiłki w celu uruchomienia takna większej liczby placówek produkcyjnych.

Uruchomiono w okręgu łódzkim znaczną liczbę krosien ręcznych, w których wyrabiane już są tysiące sztuk towarów.

W samej Łodzi jest już w ruchu jedna trzecia istniejących fabryk, w których praca zwiększa się z dniem każdym, do tego stopnia, iż te fabryki, które chwilowo — z braku surowca — pracowały po parę dni w tygodniu, poczynają pracować normalnie przez wszystkie dni.

Surowiec zaczyna napływać z zagranicy coraz więcej i byłoby go nawet pod dostatkiem, gdyby wwozu nie paraliżowała nieszcześna biuralistka Komisji wwozu i wywozu, która dla przemysłu łódzkiego jest wprost złym duchem, hamującym prawidłowy rozwój pracy.

Pożądać tylko należy, aby koleje należycie odpowiadały swemu zadaniu, a wtedy Łódź wkrótce odżyje po paroletniej martwocie.

Przez nieostrożność.

x) Przy ul. Kaplicznej 8 Bojanczyk Józefa chciał rozpać ogień i podlała benzol, wskutek czego takowy eksplozja i poparzył ją. Zawiadomiono pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy, przewieziono nieszcześnie do szpitala przy ulicy Dębnowskiej 75.

Poszukuje się Bohdana Straszewicza.

Dnia 15-go sierpnia r. b. w hitwie pod Ciekiszynem (w okolicy Nasielska) został ranny w głowę ochotnik 201 n. p. redaktor Bohdan Straszewicz i w stanie nieprzytomnym odwieziony do jednego ze szpitali polowych. Jak ustalono, d. k. u. osoby w drodze zaginęły.

Wobec czego można przypuszczać, że ranny Bohdan Straszewicz znajduje się w jednym ze szpitali wojskowych nieprzytomny, jako niewiadomy lub też pod obcym nazwiskiem.

Ktoby posiadał jakiegokolwiek wiadomości o Bohdanie Straszewiczu, proszony jest usilnie o udzielenie ich żonie i bratu Leszkowi Straszewiczowi pod adresem: Warszawa, ul. Śniadeckich № 23, lub w Łodzi Notariuszowi Stefanowi Kornowi, ul. Średnia 21.

Pożar wskutek podpalenia.

x) Wczoraj u sołtysa Czesnego Feliksa w Widzowie została podpalona przez nieostrożność obora przez syna tegoż sołtysa Zygmunta Czesnego lat 6 i syna rzeźnika Mrońskiego Ignacego lat 6 zamiesz. tamże. Spaliła się obora, 2 krowy i dom mieszkalny.

Za posiadanie broni.

x) Przy ul. Widok 7 został aresztowany Józef Olszewski, przy którym znaleziono rewolwer systemu „Buldog” z pięciu nabojami. Przesłano go do urzędu śledczego.

Znalezienie noworodka.

Przy ul. Dębowej № 7 znaleziono w korytarzu dziecko płci męskiej, około 5 tygodni mające. Dziecko zabrała stróżka tego domu, Katarzyna Michalak. O powyższym zawiadomiono urząd śledczy.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Miejski
Dzielnia 18.

Dzisiaj dla zrzeszeń inteligentnych Teatr Miejski gra „Papierowego kochanka” J. Szaniawskiego w II obsadzie.

We wtorek „Złota czaszka” J. Słowackiego.

We czwartek dnia 14 b. m. po cenach zwyczajnych „Wielki Wieczór Uroczysty” ku czci Hetmana Stanisława Żółkiewskiego, na który złożą się przemówienia okolicznościowe recytacje, fragmenty z „Dumy o Hetmanie” i żywe obrazy.

Z dniem jutrzejszym kasa rozpoczyna sprzedaż biletów na „Hedde Gabler” H. Ibsena której premiera odbędzie się w piątek dnia 15 b. m. w układzie scenicznym A. Węgliński z p. N. Stenicką w roli tytułowej.

Komunikaty.

Dla żołnierzy.

W szwalni Komitetu Obrony Państwa Wykonawcy Rady Obrony Państwa przy Województwie Łódzkim potrzebne są szwaczki z własnymi maszynami, płatne od kosztów mk. 5.50 od kalesonów 4.50 t. j. od komplektu mk. 10. Wydać się również bieliznę na miarę za odpowiednią kancją.

Zgłoszenia przyjmie zarządca szwalni Piotrkowskiej № 108 w lokalu Handlowców i oś. h. lewa oficyna I-sze piętro.

Lekcji dykcji, deklamacji oraz gry scenicznej udziela artyści teatru miejskiego Zygmunt Noskowski (6 reżyser teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie) i Wacław Nowakowski (h. reżyser teatru Wielkiego w Łódzianiu).
Wiadomość: Teatr Miejski, Dzielnia 18, od godz. 1-jej do 1-szej.

OFIARY.

Pan A. M. składa na Czerwony Krzyż mk. 300 jako karę za to, że trzykrotnie nawalał żonę swoją starą babą.

ISTN. OD 1915 R.

BIURO OGŁOSZEŃ

Teofil Pietraszek

WARSZAWA

MARSZAŁKOWSKA

TELEFON 509 73.

OGŁOSZENIA do wszystkich pism ŚWIATA.

SOLIDNIE — SZYBKOTANIO.

L. MILICH.